

Wrocław, dn. 15.04.2017 r.

dr hab. Anna Małgorzewicz, prof. UWr
Zakład Translatoryki i Glottodydaktyki
Instytut Filologii Germańskiej
Uniwersytet Wrocławski

Ocena osiągnięć naukowych dr Ewy Daty-Bukowskiej w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego

I. Informacje wstępne

Pani dr Ewa Data-Bukowska uzyskała stopień magistra filologii w roku 1995 na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na podstawie pracy magisterskiej pt. *Kataforiska pro nomen u svenskan och deras motsvarigheter i polskan*, a w roku 2003 stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie pracy doktorskiej pt. *Zaimki wskazujące w języku szwedzkim – analiza znaczeń z perspektywy językoznawstwa kognitywnego*.

Od roku 1995 do roku 2008 dr Ewa Data-Bukowska była zatrudniona na stanowisku asystenta w Zakładzie Filologii Szwedzkiej Instytutu Filologii Germańskiej UJ. Od roku 2008 zatrudniona jest w tymże Zakładzie na stanowisku adiunkta.

II. Ocena osiągnięć naukowo-badawczych Habilitantki

Wykaz opublikowanych po doktoracie prac naukowych dr Ewy Daty-Bukowskiej obejmuje w sumie 2 monografie, 24 artykuły w czasopismach naukowych/rozdziały w tomach zbiorowych, w tym jeden artykuł we współautorstwie oraz jedną współredakcję. Pod względem liczbowym jest to dość bogaty dorobek naukowy. Publikacje zostały wydane w uznanych czasopismach naukowych i recenzowanych tomach, które ukazały się głównie w Polsce. Dr Data-Bukowska publikuje w języku polskim, angielskim i szwedzkim.

Na podstawie analizy publikacji Habilitantki można nakreślić kierunki jej zainteresowań badawczych. W opracowania Habilitantki dominują kognitywne ujęcia zjawisk językowych. Można w nich odnotować Jej zainteresowanie deikszą i anaforą w dyskursie oraz polisemicznością jednostek językowych. Innym zagadnieniem, któremu Habilitantka poświęca swą uwagę, jest kreatywność w tłumaczeniu z języka obcego. W dorobku Habilitantki odnajdujemy artykuł z roku 2011, który jest solidnym przeglądem prac z tego zakresu. „Trzeci kod” to kolejne pole badawcze Habilitantki. Ustalenia Autorki skłoniły do dalszego zajmowania się kreatywnością tłumacza, również w kontekście translodydaktyki.

Badaczkę zajmuje również kompetencja kulturowa i jej kształtowanie w ramach translodydaktyki akademickiej.

Zaangażowanie naukowe dr Ewy Daty-Bukowskiej zostało wyróżnione nagrodą III stopnia Jego Magnificencji Rektora UJ w 2009 r.

Habilitationka dbała o rozwijanie kontaktów naukowych z naukowcami reprezentującymi zarówno polskie, jak i zagraniczne ośrodki badawcze. W wyniku tych kontaktów powstały artykuły o wysokiej jakości naukowej. W ramach współpracy z norweskimi badaczami z Instytutu Lingwistyki i Nordystyki Uniwersytetu w Oslo Habilitationka zrealizowała dwa projekty badawcze w ramach grantów przyznanych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji.

Habilitationka wykazała się już umiejętnościami recenzenckimi i redaktorskimi. Dr Ewa Data-Bukowska jest bowiem recenzentem i współredaktorką czasopisma *Acta Translatologica Helsingiensia* i serii *Humanities – Arts and Humanities in Progress*.

Dr Ewa Data-Bukowska aktywnie włączała się w dyskusje naukowe prowadzone podczas konferencji. 18 razy wzięła udział w konferencjach krajowych, międzynarodowych i zagranicznych, wygłaszając referat.

III Osiągnięcie naukowe: Ewa Data-Bukowska (2016): *Eksplicytacja w nieprofesjonalnym przekładzie szwedzko-polskim. Perspektywa kognitywna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. 194 ss.

Paradygmat kognitywny we współczesnych badaniach nad translacją jest dość często wykorzystywany. Dostarcza on bowiem badaczom procesów w niej zachodzących narzędzi umożliwiających analizę i opis obserwowanych zjawisk, a co najważniejsze, pozwala na eksplorację procesów interpretacyjnych tłumacza oraz śledzenie dynamiki przetwarzania wyrażen językowych i aktywizacji ewokowanych przez nie znaczeń. Od lat 90-tych ubiegłego wieku zaobserwować można wzmożone zainteresowanie translatologów i translatoryków tym obszarem rzeczywistości translacyjnej. Obiektem zainteresowań badaczy stał zatem sam tłumacz, jego specyficzne właściwości, wyróżniające go od innych bilingwalnych użytkowników języków. Docelowo tekst przekładu rozpatruje się obecnie jako wynik uświadomionych, strategicznie uwarunkowanych procesów decyzyjnych tłumacza z jednej strony, z drugiej zaś jako rezultat zautomatyzowanych, wymykających się jakiegokolwiek kontroli, procesów kognitywnych zdeterminowanych intelektem, wiedzą, doświadczeniem ustrukturyzowanym w sieci poznawczej umysłu tłumacza. Podobne podejście prezentuje Pani dr Ewa Data-Bukowska w swojej monografii.

Praca dr Daty-Bukowskiej pt. „Eksplicytacja w nieprofesjonalnym przekładzie szwedzko-polskim. Perspektywa kognitywna” według tytułowej deklaracji Autorki wpisuje się w nurt badań kognitywnych.

W części wprowadzającej Autorka precyzuje przedmiot swoich badań oraz przytacza liczne argumenty wyjaśniające motywy swoich zainteresowań badawczych. W ich centrum znajduje się eksplicytacja poddawana analizie w oparciu o przekłady tego samego tekstu, które sporządzili początkujący tłumacze z języka szwedzkiego na język polski. Autorka decydując się na analizę nieprofesjonalnych tłumaczeń chciała podjąć „alternatywną próbę” poznania zjawiska eksplicytacji. Wartości swoich badań upatruje w „maksymalnie naturaln[ych] (tj. niemodyfikowan[ych] w procesie korekty redaktorskiej) reakcj[ach] wielu tłumaczy na ten sam bodziec językowy” (s. 7). Brak doświadczenia tłumaczy pozwala badaczowi zdaniem Habilitationki na pogłębienie wiedzy w zakresie procesów poznawczych warunkujących

eksplicytację oraz na poznanie wykładników uniwersalności opisywanego zjawiska. Istotę funkcjonowania eksplicytacji Autorka zamierza zgłębić, badając „język tłumaczeń”, tzw. „trzeci kod” (s. 8). Eksplicytację Autorka definiuje jako „przejaw przyrodzonej umysłowi [człowieka] zdolności ciągłego poznawania otaczającej rzeczywistości na podstawie metaforycznego rzutowania” (s. 9). Dostrzega przy tym konflikt tego zjawiska z zakodowanym w naszej (kulturowej) świadomości – według opinii Habilitantki – dążeniem do maksymalnej wierności oryginałowi. Dla recenzentki niezrozumiałe jest to przekonanie Badaczki. Podejście do wierności/wolności w translacji uzależnione jest bowiem paradygmatu refleksji nad translacją, w którym ta dychotomia jest rozpatrywana.

Rozdział pierwszy monografii Autorka poświęca omówieniu fenomenowi „trzeciego kodu”, zwanemu w zależności od przyjętej perspektywy badawczej „interjęzykiem” lub „trzecim językiem”. Kategorie tę Habilitantka opisuje, powołując się m.in. na prace Nidy, Duffa, Simon, Berman., Toury’ego, Frawleya. Część ta jest skrupulatną analizą poglądów badaczy, pozwalającą przybliżyć różnorodne ujęcia fenomenu „trzeciego kodu”. Autorka na jej podstawie w odniesieniu do języka tłumaczeń formułuje następujące założenia:

„- między konkretnym językiem a wytworzonym na jego gruncie językiem tłumaczeń zawsze istnieją różnice;

- język wykształcany w tłumaczeniach zawsze nosi ślady języka wyjściowego i docelowego, ponieważ języki te narzucają na niego swoje ograniczenia;

- język ten posiada jednak także pewne właściwe tylko dla siebie struktury, u których podstaw leży interakcja zachodząca między dwoma językami w warunkach sytuacji tłumaczenia” (s. 14).

„Trzeci kod” Autorka zamierza rozpatrywać w kategoriach pewnego rodzaju „hybrydy”, przy czym przyjmuje, że jest on zjawiskiem uniwersalnym, powstającym w wyjątkowej sytuacji komunikacyjnej, w której dochodzi do kontaktu dwóch języków (s.15). Przytoczone założenia są punktem wyjścia dla dalszych rozważań Habilitantki. W opinii recenzentki stoją one w sprzeczności z przyjętym przez Autorkę paradygmatem, który nie dopuszcza rozpatrywania języka bez czynnika ludzkiego. Za z gruntu niewłaściwe należałoby uznać założenie istnienia interakcji między językami. To przecież nie języki wchodzą w kontakt ze sobą, a jedynie ich użytkownicy. Należałoby przyjąć, że pewne procesy poznawcze, do których należy rozumienie i tworzenie wypowiedzi językowych, zdominowane są przez obecne w umyśle człowieka struktury kognitywne, charakterystyczne dla danego indywiduum. Struktury te wykształcają się nie tylko pod wpływem doświadczenia, środowiska językowego i kulturowego, z którym dane indywiduum się utożsamia. Określony sposób postrzegania, przetwarzania językowego, a więc również ich efekty, są wynikiem procesów mentalnych użytkownika języka. I właśnie w takich kategoriach należałoby rozpatrywać ich odbicie w formie językowych konkretyzacji w tekście przekładu. Język translatu można uznać za odzwierciedlenie konceptualizacji dokonanych przez tłumacza. Bywa, w szczególności w przypadku tłumaczenia nieprofesjonalnego, że forma językowa translatu oddziałuje obco na jego odbiorcę. Dzieje się tak, gdy ujawnia ona ślady nieprzeprofilowanej przez tłumacza konceptualizacji twórcy tekstu wyjściowego, specyficzne dla kręgu kulturowego, z którym tenże się utożsamia, sposobu postrzegania rzeczywistości pozajęzykowej. Pewien sprzeciw recenzentki budzi nie tylko akceptacja, ale wręcz zadeklarowanie przez Habilitantkę „trzeciego kodu” jako relewantnej badawczo kategorii. Zjawisko eksplicytacji Autorka lokalizuje właśnie „trzecim kodzie”, który zasilany jest przez języki „spotykające się w przekładzie” (s. 15). Habilitantka nie zadaje pytania o status „trzeciego kodu” w komunikacji międzyludzkiej, nie precyzuje, w jakich układach komunikacyjnych ten „trzeci kod” pełni funkcję środka (?) komunikacji, jakie reguły nim rządzą. Mniej lub bardziej specyficzna

forma językowa translatu, niebędąca wierną kopią tekstu wyjściowego, być może w przypadku przekładu nieprofesjonalnego godząca w reguły systemowe obowiązujące w języku docelowym, jest przecież „tylko” jednorazową, strategicznie uwarunkowaną realizacją werbalną (w języku docelowym) celów komunikacyjnych, uzależnioną od możliwości poznawczych oraz świadomości metajęzykowej i metakognitywnej tłumacza. Trudno dopatrywać się w niej pewnych regularności wynikających z wpływów międzyjęzykowych.

Habilitationka prezentuje jednakże przekonanie, że podczas aktu tłumaczenia zawsze powstaje odrębny język, o pewnych specyficznych właściwościach, które kształtują się pod wpływem bilateralnych zależności. Powołuje się na eksploracje innych badaczy, którzy interferencję międzyjęzykową uznają za „podstawową cechę tłumaczonych tekstów”. Nie można zgodzić z takim ujęciem, ponieważ zjawisko interferencji może zachodzić jedynie z udziałem czynnika ludzkiego. Nie jest interferencja atrybutem języka czy tekstów. Same teksty, wyrażenia językowe w żaden sposób nie mogą oddziaływać na wyrażenia w innym języku.

Autorka kieruje swoje zainteresowanie badawcze na poznanie „języka powstającego w tłumaczeniach” (s. 16) z języka szwedzkiego na język polski. W odniesieniu do badań na gruncie tej pary językowej zauważa poważne deficyty. Wskazując również na brak usystematyzowanej wiedzy w tym zakresie, Habilitationka postuluje konieczność przeprowadzenia badań dotyczących „cech powszechnych” „trzeciego kodu” na gruncie szwedzko-polskim” (s. 16).

W kolejnej części monografii Autorka poświęca swoją uwagę uniwersaliom translatorskim w „trzecim kodzie”. Przychylając się do stwierdzeń Baker, przyjmuje, iż atrybuty translatów konstytuują owe uniwersalia, które należy traktować jako zjawiska ponadkulturowe, powszechne (s.18). Habilitationka opierając się na pracach Baker, opisuje różne rodzaje uniwersaliów translatorskich: eksplicytację, usuwanie niejasności i dwuznaczności, symplifikację, konwencjonalizację języka docelowego, unikanie w przekładzie powtórzeń obecnych w tekście wyjściowym, wyolbrzymianie w tłumaczeniach cech typowych dla języka docelowego. Dr Ewa Data-Bukowska definiuje eksplicytację jako formy uzupełnień „treści na płaszczyźnie spójności tekstu, jak i dostarczania potencjalnemu odbiorcy informacji, które pomagają mu zniwelować różnice pojęciowe zachodzące między językami spotykającymi się w przekładzie” (s.19). Habilitationka charakteryzuje również inne zjawiska przekładowe, jak np. symplifikację, nietypowe kolokacje. Odwołuje się przy tym do bogatej literatury przedmiotu. Nietrudno zauważyć doskonałą orientację Habilitationki w aktualnym stanie badań w zakresie jej zainteresowań translatologicznych.

Kwestię uniwersaliów translatorskich Autorka rozpatruje w kolejnym kroku na tle aktu tłumaczenia i działań tłumacza uwarunkowanych normami specyficznym dla konkretnej wspólnoty kulturowej. Włączenie w tym kontekście kategorii normy socjokulturowej do refleksji nad translacją należy uznać za w pełni uzasadnione, a nawet konieczne. Na akceptację zasługuje również odwołanie się za Schäffnerem do aktu decyzyjnego tłumacza i przyjęcie tezy, iż w posunięciach decyzyjnych można by spróbować doszukać się pewnych regularności, być może poświadczających istnienie określonych uniwersaliów translatorskich. Habilitationka wyraża przypuszczenie, że obserwacja tychże prawidłowości oraz analiza warunkujących je czynników pozwolić może na sformułowanie generalizacji rządzących przekładem w danym zakresie (s. 21).

Habilitationka w omawianej części pracy umiejętnie zestawia ze sobą przeciwstawne podglądy translatologów na temat. tzw. praw translatorskich, sformułowanych pierwotnie przez Toury’ego, czyniąc swój wywód obiektywnym i pełniejszym. Wnikliwie omawia również różne typy uniwersaliów przekładowych w oparciu o ujęcie Chestermana, uzupełniając je również swoimi opiniami. Krytyczna postawa Habilitationki wobec poglądów Toury’go

ujawnia się w sformułowaniu zarzutu w odniesieniu do ograniczenia w koncepcji izraelskiego badacza roli tłumacza w kształtowaniu cech tekstu docelowego. Autorka słusznie wspiera się poglądami Chestermana, eksponując np. czynniki poznawcze i indywidualne tłumacza (s. 26).

Optymistycznie brzmiący tytuł rozdziału 2.4: „Nie można pomijać człowieka” również nie zawodzi recenzentki. W tej części pracy Badaczka przywołuje inne paradygmaty, w których prowadzone są badania ukierunkowane na poszukiwanie i wyłanianie uniwersaliów translatorskich. W rozważaniach Autorki, co bardzo ważne, translacja jawi się jako rodzaj komunikacji językowej, zdeterminowanej normami socjokulturowymi. Habilitantka przywołuje naukowe koncepcje, które opierają się na założeniu, że uniwersalia translatorskie uwarunkowane jest poznawczo. W odczuciu recenzentki poznawczy aspekt mógłby być bardziej wyraziście uwypuklony. Autorka, powołując się na badania norweskiej translatolog, skupiła się raczej na podkreśleniu kluczowej roli języka docelowego w kształtowaniu „trzeciego kodu” i czynników kognitywnych. Autorka dopatruje się w cechach uniwersalnych „trzeciego kodu”. Habilitantka wysuwa jednak trafny postulat domagający się ustalenia motywacji poznawczej jako źródła powstawiania przekładowych powszechników na podstawie szczegółowych badań empirycznych.

Bardzo potrzebnym uzupełnieniem rozważań Dr Ewy Daty-Bukowskiej jest włączenie koncepcji uniwersalnych mechanizmów komunikacyjnych zaimplementowanych na gruncie badań translatorycznych przez House. W części podsumowującej omawianego rozdziału Autorka przytacza poglądy, przez innych badaczy wyrażane wątpliwości na temat stosowanych metodologii w badaniach nad „trzecim kodem”, jego właściwościami oraz uniwersaliami nim rządzącymi. Sama też słusznie dostrzega, że teza dotycząca uniwersaliów przekładowych wymaga jeszcze licznych poświadczeń. Pojawiają się nowe pytania, dezyderaty świadczące o pogłębionej refleksji Badaczki. To właśnie one stanowiły dla Autorki inspirację do napisania ocenianej pracy (s. 33) i naukowego zajęcia się zjawiskiem eksplicytacji. W tej części Autorka wysnuwa w pełni uzasadniony wniosek, iż translatorskie uniwersalia są zakorzenione w procesach poznawczych tłumacza. Zdaniem recenzentki stwierdzenie to pada zbyt późno. Paradygmat kognitywny został zapowiedziany już samym tytule monografii. Zaskakujące było zatem pomijanie kognitywnej koncepcji języka i przyjmowanie za zasadne innych jego teorii, na co zwrócono już uwagę powyżej. Dostrzec można wyraźną sprzeczność między ujęciem języka na stronach 14 i 34, przy czym Autorka w żaden sposób nie odnosi się do wcześniej przyjętych założeń (jak je sama formułuje), nie rewiduje ich. Badaczka trafnie domaga się zastosowania instrumentarium językoznawstwa kognitywnego w badaniach nad powszechnikami w przekładzie.

Rozdział 3 monografii stanowi omówienie zjawiska eksplicytacji. Podobnie jak w poprzednich częściach Habilitantka opiera się na różnorodnej literaturze przedmiotu. Definiuje pojęcie *eksplicytacja*, określa różne jej rodzaje oraz funkcje tekstowe, pragmatyczne i komunikacyjne. W rozważaniach Autorki znalazło się również miejsce na omówienie implicytności i eksplicytności informacji wyrażonych w tekście. Szczególną uwagę Autorka poświęca eksplicytności i implicytności w tłumaczeniu, prezentuje różne stanowiska translatologów, przytacza i interpretuje wyniki ich badań. Autorka doszukuje się relacji, uzależnień pomiędzy implicytnością treści tekstu wyjściowego i ueksplicytnianiem treści w tekście docelowym (s. 40). Należy przyjąć, że eksplikowanie treści w translacie jest wynikiem uświadomionych decyzji tłumacza. Zindywidualizowany charakter takich decyzji Autorka słusznie akcentuje. Zwraca również uwagę na pewne konwencje w zakresie eksplicytacji uwarunkowane kulturowo i odmienne w różnych językach. Ze względu na fakt, że wymykają się one kryterium uniwersalności, Autorka pomija ten aspekt w swoich badaniach.

Autorka w rozdziale 3.3 opisuje różne sposoby realizacji eksplicytacji, odnosząc się do repertuaru środków językowych, składających się na eksplicytność tekstu. Przywołane zostają wyróżnione przez innych badaczy wykładniki eksplicytacji na różnych poziomach organizacji tekstu. Dr Ewa Data-Bukowska zestawia je i wyciąga logiczne, relewantne dla swoich badań wnioski. Badaczka zauważa złożoność zjawiska eksplicytacji. Powołując się na stanowisko House, domaga się rozpatrywania eksplicytacji indywidualnie, na gruncie określonej pary językowej obecnej w translacji. Kolejnym postulatem Autorki jest rozpatrywanie eksplicytacji z jej komplementarnym odpowiednikiem na płaszczyźnie implicytacji. W kolejnym kroku dr Ewa Data-Bukowska przytacza argumenty poświadczające uniwersalność eksplicytacji, by następnie zwrócić uwagę na problem asymetrii między eksplicytacją a implicytacją, której istnienie wyklucza wcześniej opisaną komplementarność obu zjawisk. Dociekliwość naukowa Badaczki nakazuje odnieść się również do poglądów translatologów podważających zasadność traktowania eksplicytacji w kategoriach uniwersalium. Naukowcy ci zakładają bowiem, że u podstaw tego zjawiska leżą mechanizmy rządzące komunikacją. Nie poznajemy jednak opinii Autorki w odniesieniu do takiego założenia, mimo że teza ta stoi w zgodzie choćby z wcześniej przyjętą definicją translacji jako komunikacji językowej. Ściśle z aspektem komunikacyjnym jest natomiast powiązany proces rekontekstualizacji, który został scharakteryzowany w kolejnym podrozdziale poświęconym motywacjom leżącym u podstaw stosowania eksplicytacji. Obok uwarunkowań komunikacyjnych pogłębionej naukowej refleksji poddaje Habilitantka czynniki psychologiczne. Istotne z punktu widzenia autorów prezentowanych poglądów są również starania tłumacza zmierzające do zapewniania zrozumienia translatu przez jego adresata oraz przybliżenia obcej kultury. Działania tłumacza są zdeterminowane jego wyobrażeniami o roli przysługującej mu w konkretnym zadaniu translacyjnym, czyli są uwarunkowane bardzo indywidualnie. Poznanie motywacji tłumacza leżącej u podstaw dokonanych eksplicytacji wydaje się zatem niezbędne dla dokonania opisu tego fenomenu.

W kolejnej części swojej pracy Autorka doszukuje się zależności pomiędzy eksplicytacją, choć raczej intensywnością jej stosowania a stopniem rozwinięcia kompetencji tłumacza. Poglądy teoretyków translacji i wyniki ich badań w tym zakresie często są przeciwstawne. Jest to według Autorki oznaką jeszcze niedostatecznie zgłębionej wiedzy na temat eksplicytacji.

Habilitantce udaje się jednakże sformułować założenie, w myśl którego, początkujący tłumacze „w największym stopniu bazują na naturalnym czynniku poznawczym, który nie został poddany wpływowi systemu norm dotyczących tego, jak w ogólnym przekonaniu należy postępować, tłumaczyć” (s. 53). Z tego powodu tłumaczenia początkujących tłumaczy „można traktować jako cenne źródło informacji o procesach poznawczych leżących u podstaw przekładu jako takiego” (s. 53). Zindywidualizowany charakter eksplicytacji został dobitnie zaakcentowany przez Badaczkę w rozdziale 3.7, w którym eksplicytację traktuje się jako wyznacznik stylu tłumacza (s. 54-57).

Sporo uwagi poświęca dr Ewa Data-Bukowska krytyce badań nad eksplicytacją. Polemika dotyczy niedociągnięć metodologicznych, z gruntu błędnego przekonania, że dane statystyczne mogą dostarczyć informacji na temat jednostkowych bytów czy też wykluczenia z pola refleksji naukowej tekstu wyjściowego. Innymi zarzutami formułowanymi przez Autorkę za innymi badaczami jest m.in. schematyczność badań prowadzonych w zakresie eksplicytacji oraz nieprecyzyjne definiowanie tego zjawiska. Niedociągnięcia takie Autorka tłumaczy pionierskim charakterem prowadzonych badań. Za istotne dla zapewnienia wiarygodności uzyskanych wyników słusznie Autorka uważa konieczność analizy licznych tłumacheń tego samego tekstu, a nie, jak dotychczas to miało miejsce, formułowanie wniosków na podstawie jednostkowych rozwiązań translatorskich. Habilitantka decydując się

na analizę reakcji wielu tłumaczy na ten sam bodziec, spodziewa się uzyskania kluczowych informacji o istocie eksplicytacji oraz zjawisk jej pokrewnych.

Rozdział 4, zatytułowany *Język z perspektywy językoznawstwa kognitywnego*, wydaje się mieć w przekonaniu recenzentki fundamentalne znaczenie dla badań prowadzonych przez dr Ewę Datę-Bukowską. Paradygmat ten jest od dłuższego czasu obecny w badaniach nad przekładem. Na gruncie polskim reprezentowany i rozpowszechniany był przede wszystkim przez Elżbietę Tabakowską. Śladami Prekursorki kognitywnego paradygmatu badań nad przekładem poszli też inni polscy translatolodzy, których badania w zakresie kompetencji translatorskiej Habilitantka niestety pominęła. Autorka dokonała prawidłowego wyboru takich kategorii i zjawisk opisywanych w paradygmacie językoznawstwa kognitywnego, których wykładniki są relewantne dla opisu i interpretacji zjawisk i procesów konstytuujących rzeczywistość translacyjną. Należy do nich znaczenie pojmowane jako konceptualizacja, motywacja poznawcza w języku, procesy poznawcze jako podstawa obrazowania, w opisie których Habilitantka przywołuje takie zjawiska, jak układ figura/tło, uwaga, punkt widzenia, metafora. Autorka opiera się w omawianej części monografii na reprezentatywnej literaturze przedmiotu, m.in. na pracach Langackera, Lakoffa i Johnsona, Gumul, Materskiej, Kolańczyk, Halverson, Chestermana. Referując w logicznym porządku ustalenia językoznawstwa kognitywnego, Autorka odnosi się do zasadniczego przedmiotu swoich badań. W wywodzie dominują odniesienia do ogólnie ujmowanej translacji – nie tylko pisemnej. Otrzymujemy w ten sposób dobitne potwierdzenia skuteczności instrumentarium językoznawstwa kognitywnego w opisie zjawisk translacyjnych. Jego relewantność dla opisu zjawiska eksplicytacji wykazana została przede wszystkim w przypadku wymiaru figura/tło, motywacji poznawczej w języku i kategoryzacji.

W odniesieniu do uniwersaliów translatorskich przydatne okazują się natomiast ustalenia Halverson. Badaczka ta uniwersalia translatorskie rozumie jako „utrwalone ścieżki poznawcze”. Są one zakorzenione „w asymetriach istniejących w organizacji treści pojęciowej w umyśle człowieka, a więc strukturze kategorii” (s. 70). Autorka wchodzi w polemikę z norweską badaczką. Zauważa brak jasności w określaniu statusu eksplicytacji.

Kolejną kategorią wykorzystaną w opisie procesów poznawczych jest metafora pojęciowa. Kognitywiści traktują ją jako skuteczny sposób konceptualnego porządkowania otaczającej rzeczywistości. Mechanizm metafory pozwala wyeksponować rolę tożsamości tłumacza w procesie tłumaczenia. Warunkiem zafunkcjonowania mechanizmu metafory jest bowiem wiedza tłumacza jako „suwerennej jednostki, obdarzonej określonym aparatem poznawczym i funkcjonującej w konkretnych warunkach socjokulturowych”. Istotny w tym względzie jest również system pojęciowy, osobowość i doświadczenia tłumacza, jego cechy indywidualne konstytuujące jego tożsamość jako użytkownika języka. W perspektywie takiego ujęcia procesy poznawcze tłumacza, w tym zjawisko eksplicytacji, nabierają charakteru subiektywnego. Subiektywność mentalnych procesów tłumacza z jednej strony, z drugiej autonomiczność jego działań na płaszczyźnie makro i mikro są przedmiotem współczesnych badań nad translacją. Niestety Habilitantka nie odnotowuje tego przełomu w badaniach i zwrotu zainteresowań badaczy (również polskich) ku osobie tłumacza (jego właściwościom), jak również przeniesienia koncentracji naukowej z języka jako obiektu na tłumacza jako podmiot (na gruncie polskim por. paradygmat antropocentryczny reprezentowany przez F. Gruczę, S. Gruczę i J. Żmudzkiego). Od lat 90-tych XX w. literatura przedmiotu odnotowuje szereg bardzo interesujących pozycji, prezentujących wyniki badań empirycznych dotyczących procesów poznawczych tłumacza, jego kreatywności, autonomii, kompetencji strategicznych (na gruncie polskim por. monografie i inne liczne opracowania J. Żmudzkiego i np. monografię P. Kubiaka). Zauważa się wyraźną ewolucję refleksji badaczy translacji z badań nad ekwiwalencją językową, poprzez ekwiwalencję uwarunkowaną komunikacyjnie do

badan zorientowanych na wyłonienie i opis wszelkich niezgodności, odstępstw w odniesieniu do tekstu wyjściowego. Współczesna translatoryka nie zajmuje się już samym znaczeniem (sensem), mniej też funkcją komunikatywną tekstów/wyrażeń językowych aktywowanych w komunikacji translacyjnej. Przedmiotem jej zainteresowania jest wolność tłumacza (z wszelkimi jej ograniczeniami) w różnych wymiarach jej zaistnienia. Tym bardziej pewne zdziwienie budzi stwierdzenie Habilitantki odnoszące się do współczesnej translatologii.: „Dominująca wydaje się natomiast postawa ‘zawodowa’ zakładająca niewidzialność tłumacza [...] i jego bezwzględna wierność TW [tekstowi wyjściowemu]” (s. 81). Również w odniesieniu do badań nad kreatywnością tłumacza Autorka wyciąga wnioski na podstawie bardzo wybiórczo potraktowanej literaturze przedmiotu w tym zakresie (s. 81). Autorka odwołuje się jedynie do swojej pracy z 2011 r. oraz dwóch prac niemieckich badaczy: Kussmaula (2000) i Wilssa (1996), przytaczając opinie potwierdzające brak zainteresowania badaczy kreatywnością tłumacza. Nie można pozostać obojętnym wobec takiej konstrukcji wyводу, ponieważ Kussmaul (1997) i Wilss (1991) wyrażając przywołane przez Autorkę poglądy, jednocześnie postulują konieczność naukowego zajęcia się kreatywnością. Badacze ci są autorami prac poświęconych kreatywności tłumacza – Kussmaul: *Die Rolle der Psycholinguistik und der Kreativitätsforschung bei der Untersuchung des Übersetzungsprozesses* und Wilss: *Kognitive Aspekte des Übersetzungsprozesses*. Kussmaul w definiowaniu kreatywności wykorzystał ustalenia Lakoffa (1987) (z pozycji znanej i cytowanej przez Autorkę) odnośnie metafory. Szkoda, że Autorka nie poszła krok dalej i nie podjęła próby wykorzystania koncepcji metafory pojęciowej w opisie właśnie tej właściwości tłumacza.

Bardzo pozytywnie należy natomiast ocenić uwypuklenie przez Habilitantkę roli tłumacza jako konceptualizatora. Z takiego ujęcia wynikają pewne oczekiwania, wymagania stawiane wobec tłumacza. W pełni zasadne jest poparcie przez Habilitantkę postulatu Elżbiety Tabakowskiej domagającego się zachowania przez tłumacza swej podmiotowości w procesach konceptualizacji.

W podsumowującej części 4. rozdziału Autorka wykazuje zalety instrumentarium językoznawstwa kognitywnego w opisie fenomenu „trzeciego kodu”. Zgodzić się należy ze stwierdzeniami, które atuty te lokalizują w możliwościach bardziej wyrazistego eksponowania roli tłumacza, wpływu jego systemu poznawczego, jego języka ojczystego na proces kształtowania tekstu docelowego, jego warstwy językowej.

Również i w tym miejscu Autorka niestety nie weryfikuje założeń dotyczących „trzeciego kodu” sformułowanych we wprowadzającej części do monografii (s. 14). Odnosi się wrażenie, że ustalenia przyjęte z językoznawstwa kognitywnego w ogóle nie skłoniły Autorki do refleksji nad zasadnością tej koncepcji.

W kolejnym rozdziale monografii (s. 97-149) dr Ewa Data-Bukowska prezentuje metodologię przedstawionych badań, cele badawcze oraz wyniki analizy materiału.

Przyjęta metodologia budzi niestety poważne wątpliwości recenzentki.

Habilitantka swoje analizy przeprowadziła na podstawie materiału skonstruowanego z 34 tłumaczeń na język polski współczesnego, szwedzkiego opowiadania *Angelägenheten* autorstwa Fredrika Lindströma, sporządzonych przez adeptów sztuki translatorskiej. Tłumaczenie te zostały przyjęte w ogólnopolskim konkursie translatorskim zorganizowanym dla początkujących tłumaczy literatury szwedzkiej przez Zakład Filologii Szwedzkiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 2009 r. Habilitantka zakłada, że tłumaczenia „powstały w naturalnych warunkach przekładowych, przy wykorzystaniu wszelkich źródeł informacji dostępnych dla tłumaczy” oraz że „zgromadzone teksty przekładów nie były poddawane korekcie redaktorskiej”(s. 99). Założenia te mają fundamentalne znaczenie dla

przeprowadzonych badań, bowiem ich Autorka nie zamierza badać technik stosowanych w profesjonalnych tłumaczeniach, lecz naturalne procesy poznawcze, ujawniające się w sytuacji aktywizacji dwóch języków w systemie mentalnym jednego użytkownika tych języków. Teksty przekładów Habilitantka traktuje jako odzwierciedlenie tychże procesów. Mają one zagwarantować wgląd w procesy konceptualizacyjne osób bilingwalnych, których zachowania językowe nie są zdeterminowane doświadczeniem ani wiedzą translatoryczną. Niestety Autorka nie była obecna przy dokonywaniu tłumaczeń, nie posiada zatem wiedzy na temat, w jakich warunkach one powstawały. Nie można mieć pewności, czy translaty rzeczywiście nie były poddawane korekcie. Autorka nie dysponowała również danymi dotyczącymi źródeł wiedzy, z jakich korzystali tłumacze.

Kolejny problem w odczuciu recenzentki to brak danych na temat motywów translacyjnych posunięć tłumaczy, ich wiedzy, wcześniejszych doświadczeń translatorskich, ich świadomości dotyczącej ról tłumacza. Autorka sama przyznaje, że jest to „brakujące ogniwo” w jej badaniach, jednak z nieznanых przyczyn akceptuje taki stan rzeczy. Budzi on wątpliwości, tym bardziej że w części teoretycznej pracy wpływ tożsamości tłumacza i jego doświadczeń na procesy poznawcze był adekwatnie mocno podkreślany. Metodologia translatoryczna badań empirycznych oferuje obecnie wiele sprawdzonych instrumentów ułatwiających pozyskanie danych, o których mowa. Są to m.in. dokumentacje, komentarze do przekładów, wywiady z tłumaczami, ankiety. Wciąż wykorzystywana jest metoda Głośnego Myślenia, często uzupełniana elektronicznymi programami rejestrującymi proces tłumaczenia pisemnego, jak np. program Translog. Szczególnie to ostatnie narzędzie mogło okazać się bardzo przydatne w badaniu eksplicytacji. Ostatecznie zdecydowała się Habilitantka sformułować swoje wnioski w oparciu o jedno źródło danych, którym jest produkt tłumaczenia. Tym samym nie sprostала wymogowi triangulacji danych i metod, który uznany jest w badaniach nad procesami tłumaczeniowymi jako warunek niezbędny dla zagwarantowania miarodajności wyciągniętych wniosków. Kolejne zaskoczenie recenzentki wywołuje zawężenie przedmiotu badań do eksplicytacji w zakresie relacji spójnościowych w tekście, a jednocześnie rozszerzenie zakresu badań o implikacje. Powody włączenia implikacji do badań zostały w monografii przedstawione i są według recenzentki usprawiedliwione, jednakże należy zauważyć, że faktyczny zakres badań nie odpowiada obszarowi, który został zaanonсовany w tytule monografii.

Autorka szczegółowo określa swoje cele badawcze (s. 108), a następnie prezentuje analizę materiału, którą porządkuje według kierunków działań tłumaczy: implikatywność→eksplicytność; eksplicytność→implikatywność.

Dwa z postawionych pytań budzą wątpliwości recenzentki: pytanie nr 7 dotyczące strategii przyjętej przez tłumacza oraz pytanie nr 8, w którym Habilitantkę ciekawią jego motywacje poznawcze. Na to ostatnie pytanie Badaczka nie mogła uzyskać odpowiedzi z powodu braku danych, o czym była mowa powyżej. Z kolei pytanie nr 7 stoi w sprzeczności z przyjętym założeniem, że badanie dotyczy tłumaczy nieprofesjonalnych, którzy przecież, jak należałoby przyjąć, jeszcze nie wykształcili relewantnych translacyjnie zachowań strategicznych.

Analiza materiału została przeprowadzona skrupulatnie. Autorka omawia bardzo szczegółowo różne formy ueksplicytnień, dane ilościowe prezentuje w formie czytelnych, tabelarycznych zestawień, przytacza również przykłady konceptualizacji. Autorka próbuje również „uchwycić” „inherentną cechę przekładu”, którą są posunięcia związane z reorganizacją treści konceptualnej w procesie tłumaczenia (s.133). W tym celu poddaje analizie trzy losowo wybrane fragmenty tekstu wyjściowego. Wyciągnięte wnioski dotyczą zarówno wyekscerpowanych ekscyplicacji, jak i implikacji.

Przeprowadzone badania pozwoliły Autorce sformułować konkluzję, że eksplicytacja i implicytacja stanowią składowe indywidualnego stylu tłumacza. Habilitantka przytacza przykłady tłumaczeń, które według Jej opinii potwierdzają to spostrzeżenie.

Za cenne należy uznać podsumowanie badań, w którym Habilitantka stara się odpowiedzieć na postawione wcześniej badania badawcze. Autorka wyszła poza wyznaczony zakres badań i odniosła się również do bardziej ogólnych procesów poznawczych, których efektem były zaobserwowane zjawiska translacyjne. Ostatecznie Habilitantka nie potwierdza powszechności eksplicytacji w analizowanym materiale. Uznaje, że zarówno to zjawisko, jak i implicytacja, zależy od indywidualnych wyborów tłumacza. Autorka podkreśla również nieprzewidywalność tego rodzaju operacji.

Zasadne są postulaty Habilitantki dotyczące prospektywnych działań translatorskich. Choć nie są one nowatorskie (Wystarczy przywołać opinie i wyniki badań innych polskich badaczy translacji, np. J. Żmudzkiego), opierają się na badaniach, które dostarczają kolejnych, obiektywnych przesłanek do uznania, że procesy translacyjne aktywizowane podczas komunikacji translacyjnej zdeterminowane są umysłem ludzkim, określonym sposobem postrzegania i przetwarzania informacji językowych z jednej strony, z drugiej zaś translacyjnym celem komunikacyjnym, który może być z powodzeniem zrealizowany tylko pod warunkiem respektowania możliwości konceptualizacyjnych odbiorcy tekstu docelowego.

Monografię dr Ewy Daty-Bukowskiej wieńczą uwagi dotyczące dalszych kierunków badań nad „trzecim kodem”. Za słuszny należy uznać wniosek domagający się od translodydaktyków uwrażliwiania adeptów sztuki przekładu na realizację językowe wyjściowych konceptualizacji. Szkoda, że swoje uwagi Habilitantka ograniczyła do sygnałów na płaszczyźnie gramatycznych wykładników kategorii, choć jest to też zrozumiałe ze względu na zawężony przez Autorkę zakres badań, o czym była mowa powyżej.

Monografię kończy spis literatury i streszczenie.

Podsumowując należy stwierdzić, że rozprawa habilitacyjna dr Ewy Daty-Bukowskiej bez wątpienia jest znaczącym opracowaniem w zakresie badań nad translacją. Niezależnie od wykazanych uchybień metodologicznych, merytorycznych i koncepcyjnych w części teoretycznej i analitycznej pracy, budzących mniejsze i większe wątpliwości recenzentki, oraz braku uwzględnienia w wystarczającym stopniu stanu polskich badań w zakresie translatoryki, nie sposób nie docenić głosu Badaczki w dyskusji nad translacją. Dr Data-Bukowska wykazała się znajomością przedmiotu badań oraz wielostronnym odczytaniem. Jej badania są odpowiedzią na aktualne zapotrzebowania translatoryki, która potrzebuje argumentów popartych badaniami empirycznymi. Należy również docenić, że przedstawione wyniki badań będą mogły znaleźć zastosowanie w translodydaktyce. Dr Ewa-Bukowska udowodniła samodzielność naukową, odwagę stawiania trudnych pytań, weryfikowania ustaleń innych badaczy translacji.

IV Ocena osiągnięć dydaktycznych, współpracy naukowej oraz działalności popularyzującej naukę

Zgodnie z informacjami zawartymi w dokumentacji postępowania habilitacyjnego dr Ewa Data-Bukowska angażowała się dydaktykę prowadzoną w Instytucie, w którym jest zatrudniona. Prowadziła zajęcia aż z dwunastu przedmiotów o profilu językoznawczym oraz seminaria magisterskie i licencjackie. Pod opieką Habilitantki powstało 12 prac magisterskich z zakresu językoznawstwa.

Dr Ewa Data-Bukowska wygłosiła wykłady gościnne na uczelniach zagranicznych. Habilitantka zorganizowała również wykłady gościnne zagranicznych badaczy na swojej macierzystej uczelni. Podkreślić należy, że Habilitantka była wykonawcą w multilateralnym projekcie *NISSE – Nätverket Interesse för svenska*, którego celem było opracowanie kursu języka szwedzkiego z wykorzystaniem sugestopedii.

Habilitantka angażowała się również w działalność organizacyjną na szczeblu wydziałowym: aktywnie uczestniczyła w tworzeniu stadiów doktoranckich oraz brała udział w posiedzeniach Komisji Wydziałowych.

Docenić należy również działalność Habilitantki w ramach organizacji dydaktyki w na kierunku filologia szwedzka. Dr Ewa Data-Bukowska opracowała nowy program kształcenia na studiach I i II stopnia w związku z wdrażaniem systemu bolońskiego na UJ.

Habilitantka została odznaczona Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę przyznanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2016 r.

Konkluzja zamykająca ocenę

Dorobek naukowy dr Ewy Daty-Bukowskiej, walory poznawcze Jej rozprawy habilitacyjnej, intensywna aktywność naukowa, jak i dokonania w zakresie dydaktycznym, organizacyjnym i promowania nauki stanowią podstawę do nadania jej stopnia doktora habilitowanego. Stwierdzam, że zostały spełnione wszystkie wymogi wynikające z Ustawy z dn.14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1.09.2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego i udzielam Habilitantce rekomendacji do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego, prosząc Wysoką Komisję o przyjęcie mojego wniosku.

